Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

ILUSTROWANY KURJER FILATELISTYCZNY

ORGAN POLS. ZWIĄZKU AKAD. FILATEL.

ORGAN POLS. KLUBU FILATELIST.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA LWÓW, ul. Kurkowa L. 5 Ip. P. K. O. WARSZAWA Nr. 152.836.	Cena egzemplarza **50 gr.**	Prenumerata roczna: (8 zesz). w kraju: 3 zł. zagranicą 4 zł.

Wydawca: JERZY ZADUROWICZ

Rok VIII. Lwów, Maj 1931 **Nr. 79.**

W 700-letnią rocznicę zgonu Św. Antoniego z Padwy.



1231—1931

Prof. Stan. Mikstein

Zagadnienie pełnoprawności znaczków pierwszego polskiego prowizorycznego wydania dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

(Wyjaśnienia na artykuł WP. Stan. Rembielińskiego p. t. „Zagadnienie pełnoprawności znaczków krakowskich" w Nr. 69 i 70 Ill. Kurj. Filat.)

(Ciąg dalszy).

Ponieważ trzeci i czwarty warunek pełnoprawności znaczka według brzmienia podanego przez WP. Autora są ze sobą logicznie i praktycznie ściśle związane, bo tylko znaczek o dostatecznie dużym nakładzie może być dostępny szerokiej publiczności a więc sprzedawany w okienkach pocztowych a tymsamym wykluczać możność spekulacji — przeto wyjaśnienia na poszczególne zarzuty odnoszące się do tych dwóch punktów przedstawię łącznie — temwięcej, że w dotyczącym artykule znaczna ich część nie jest ściśle i naukowo sprecyzowana, tylko trzeba je wyławiać z pomiędzy retorycznych frazesów, pytań, domyślników i niedomówień, obliczonych raczej na tani efekt i agitację, niż rzeczową naukową dyskusję.

Najważniejszym rzekomo „druzgocącym" dowodem przeciw pełnoprawności znaczków pierwszego polskiego wydania prowizorycznego dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego ma być ich charakter spekulacyjny z powodu przedrukowania ich w minimalnej „śmiesznej" ilości w stosunku do zapasów zwróconych bez nadruku Władzom Centralnym w Warszawie.

Ogólny ten zarzut obejmuje trzy twierdzenia, mianowicie, że 1) znaczki austrjackie po ich wycofaniu z obiegu można było przedrukowywać do końca lutego i żadnych bez przedruku nie zwracać Władzom Centralnym w Warszawie, 2) że rozmyślnie nie przedrukowano przeważającej ich ilości, oraz 3) że powodem tego rozmyślnego nieprzedrukowania była spekulacja.

Celem wykazania błędności i nieprawdziwości powyższych trzech twierdzeń, muszę przypomnieć następujące konkretne fakty, opublikowane w mej pracy:

1) powstanie tego wydania wywołała konieczność dostarczenia urzędom pocztowym jakichkolwiek polskich znaczków z chwilą wycofania z obiegu austrjackich to jest już **w dniu 20 stycznia 1919 roku**.

2) wszystkie znaczki tego wydania użyte na przekazach,

przesyłkach i listach niefilatelistycznych, oraz bezsprzecznie nabyte w urzędach pocztowych, wykazują tylko i wyłącznie nadruki pochodzące z form I-szej do IV-tej B włącznie,

3) formy typograficzne pierwsza i druga były zrobione z nietrwałego materjału, skutkiem czego bardzo łatwo ulegały zniszczeniu (Ill. Kurj. Fil. Nr. 62 i 63).

4) formą pierwszą przedrukowano około 3.800 arkuszy, a drugą 3·200 arkuszy,

5) po każdej przeróbce formy drugiej w odmiany B, C, D, E poprzednia odmiana tymsamym przestawała istnieć,

6) znaczki pocztowe po 15 hal. przedrukowane formą II D były w obiegu pocztowym w Gorlicach już przed 25 stycznia 1919,

7) forma II D była już tylko dolną połową II formy i została przerobiona na półformę II E,

8) wycofanie z obiegu znaczków austrjackich zarządzono rozporządzeniem z dnia 12 stycznia 1919, a ogłoszono go w dzienniku urzędowym Nr. 2 wydanym we Lwowie dnia 15 stycznia 1919,

9) wykaz śp. Cunradiego sporządzony z początkiem stycznia 1919 i obejmujący znaczki austrjackie wydane z Ekonomatu pocztowego do przedruku zaraz z początkiem stycznia 1919 zgadza się zasadniczo (wyjątek 40 sztuk dopłat. znaczków po 70 kor., omówiony w Nr. 63 I. K. F.) z ostatecznym wykazem Ekonomatu, sporządzonym dopiero w lutym 1919 po skończeniu druku nawet znaczków Komisji Rządzącej (P. K. L.), których nakład jest w nim również podany,

10) według nagłówka ostatniego Ekonomatu, przedruk znaczków austrjackich odbył się w drukarni Koziańskiego i litografji Zielińskiego w czasie od 2 do 20 stycznia 1919,

11) półforma V użyta do przedruku znaczków dopłatnych jako V A i opłatnych jako odmiana V B, pochodząca z nowego układu półwierszy linotypowych dolnej połowy I formy z nowym układem innych niż poprzednio rombów mogła powstać dopiero po rozebraniu I formy,

12) półformy VI i VII zawierały fałszerstwo cienkich „Z" i dwukropka,

13) formami V i dalszemi przedrukowano nową ilość wszystkich znaczków i wartości, które poprzednio przedrukowywano formami I i II wraz z jej odmianami A do E, nadto wyprodukowano rzadkości z odwróconemi nadrukami, których nie znamy przy nadrukach z form I i II,

14) znaczki przedrukowane formami V i dalszemi zupełnie nie były w obiegu pocztowym ani też do nabycia w urzędach

pocztowych, lecz tylko w handlach filatelistycznych już w lutym 1919 r.

15) ogólny stosunek ilości znaczków przedrukowanych do ilości znaczków zwróconych Władzom Centralnym bez przedruku, wynosi 3:5.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przedruk znaczków austrjackich mógł się odbywać dowolnie długo, względnie według ścisłego wyrażenia Dyrekcji Poczt i Telegrafów w rozp. z dnia 2.VII 1927 L:1.880 „trwał **przypuszczalnie** najdalej do końca lutego 1919". Chodzi tylko o to, 1) czem wykonywano te przedruki oraz 2) jak się ustosunkował Ekonomat Pocztowy specjalnie do tych późniejszych druków.

a) wnioski z poprzednio podanych punktów 6), 7) i 5), wskazują, że po dniu 20 stycznia 1919 nie istniały już odmiany A-D drugiej formy,

b) nieużycie całej drugiej formy do przeróbki na odmianę D a przedewszystkiem brak jakichkolwiek śladów późniejszego użycia względnie nadużycia jako całości górnej połowy II formy, wskazuje, że musiała ona skutkiem zniszczenia nie nadawać się do druku i jako taka ulec rozebraniu, jeszcze przed nadrukowaniem znaczków dopłatnych po 15 hal.

c) identyczny wniosek także i co do I formy należy wyciągnąć z punktu 3) i 4) temwięcej, że przedrukowano nią większą ilość arkuszy, a ostatnio przedrukowane znaczki po 80 hal. wykazują zupełne zniszczenie liter P w górnej połowie siódmego szeregu pionowego,

d) powyższe trzy wnioski a—c potwierdza przedewszystkiem fakt podany w punkcie 10), to jest, że przedruku znaczków austrjackich dokonano do dnia 20 stycznia 1919 r. oraz, że po tym dniu formy I i II już nie istniały, względnie nie nadawały się więcej do druku.

Nie poprzestając jednak na powyższych faktach i bezpośrednio z nich wypływających wnioskach przeprowadźmy jeszcze dowód pośredni, zakładając teoretycznie, że wszystkie formy I do IV B istniały nadal i po dniu 20 stycznia 1919, oraz zbadajmy wypływające z tego założenia wnioski. W tym wypadku widzimy, że:

e) niemożliwe było ustawienie półformy V-tej z półwierszy linotypowych, tworzących dolną połowę I formy przed jej rozebraniem względnie zniszczeniem.

f) bezsensowne było mozolne fabrykowanie form VI i dalszych z fałszerstwami cienkich „Z" i dwukropka,

g) bezsensownem byłoby dodrukowywanie nową V półfor-

mą znaczków wszystkich tych wartości, które poprzednio przedrukowywano I-szą i II-gą formą,

h) wobec „niedostatecznej kontroli przy nadrukowywaniu i w niewłaściwych rękach, gdzie stosunki znajomości grały znaczną rolę, idąc na rękę spekulacji", jak to WP. Autor cytuje z podręcznika Polskich znaczków pocztowych — użytoby właśnie tych oryginalnych form I—IV B do wyprodukowania jak największej ilości przedewszystkiem tych wartości, które według urzędowego wykazu przedrukowano w minimalnych ilościach,

i) wrazie nadużycia form I—IV B do przedruku znaczków dostarczonych przez spekulantów byłoby obecnie niemożliwe odróżnienie znaczków legalnie od nielegalnie przedrukowanych, a zatem:

j) stosunek ilości dla poszczególnych wartości znaczków, które obecnie występują w handlu, nie mógłby być tak różny (wszystkie wartości byłyby jednakowo częste) albowiem

k) znaczki przedrukowane formami I—IV B, których nakład podaje urzędowy wykaz w minimalnej ilości, musiałyby być obecnie w handlu przynajmniej w takiej obfitości, jak ich falsyfikaty wykonane formami V-tą i późniejszemi,

l) także i ostatnia odmiana II formy oznaczona przezemnie jako półforma II E, która służyła do przedruku tylko jednej wartości, mianowicie pewnej bliżej nieokreślonej ilości znaczka opłatnego po 6 hal., gdyby istniała po 20 stycznia 1919, to bezwzględnie byłaby użyta do wyprodukowania innych wartości względnie nadużyta do spekulacyj.

Ponieważ wnioski e) do l) polegające na założeniu istnienia i możliwości użycia form I—IV B po 20 stycznia 1919 są albo bezsensowne albo niezgodne z oczywistymi faktami przeto także i założenie to nie może być prawdziwem. W ten sposób mamy pośredni dowód na to, że po 20 stycznia 1919 formy I—IV B faktycznie już nie istniały.

Datę 20 stycznia 1919 przyjmuję jako ostateczny termin zużycia, rozebrania względnie zniszczenia form I—IV B na podstawie nagłówka w wykazie Ekonomatu pocztowego z końca lutego 1919 (punkt 10), oraz konieczności dostarczenia właśnie w tym dniu prowizorycznych znaczków w miejsce wycofanych z obiegu austrjackich.

Że jednak to zniszczenie mogło nastąpić względnie nawet nastąpiło wcześniej, to jest przed dniem 20 stycznia 1919 wskazują:

a) ogólna ilość przedrukowanych arkuszy nie przekraczająca sumy 7.000 arkuszy, (c. d. n.)

ROZMAITOŚCI.

Para narzeczonych i znaczek pocztowy. Jeden ze szwedzkich znaczków pocztowych nazywany jest popularnie „miłosnym znaczkiem pocztowym“. Historję powstania tej oryginalnej nazwy przypomina obecnie pewien dziennikarz skandynawski. W 1918 r. szwedzki urząd pocztowy po sporządzeniu noworocznego sprawozdania przekonał się, że cały prawie zapas znaczków droższych został nierozsprzedany, natomiast znaczki o mniejszej wartości były prawie na wyczerpaniu. Oszczędni Szwedzi postanowili puścić w kurs również niesprzedane gatunki znaczków i w tym celu nadrukowali na nie nowe liczby, oznaczające mniejsze wartości. Przytem jeden arkusz przedrukowywanych znaczków wyszedł z drukarni z błędem, mianowicie cyfry wydrukowano odwrócone. Arkusz ten dostał się do sprzedaży w małym urzędzie pocztowym w Guliksbergu, gdzie mieszkał również pewien młody człowiek zakochany i z tego powodu wysyłający codziennie listy do swej narzeczonej. Widocznie w tym czasie nikt z mieszkańców Guliksbergu nie prowadził korespondencji, gdyż cały arkusik znaczków błędnie nadrukowanych liczących 30 sztuk, został kolejno sprzedany zakochanemu młodzieńcowi i powędrował w listach do jego narzeczonej. Jeden z filatelistów szwedzkich przypadkowo dowiedział się o istnieniu tak rzadkiej kolekcji znaczków i po kilkutygodniowych poszukiwaniach odnalazł właścicielkę. Młodzi ludzie, którzy zwlekali ze ślubem z powodu braku pieniędzy na założenie własnego gospodarstwa, pewnego pięknego dnia dowiedzieli się, że za 30 starych kopert od listów miłosnych mogą otrzymać olbrzymią sumę 6.000 dolarów, taką bowiem handlową wartość przedstawiały niezwykłe znaczki. Tranzakcja została oczywiście zawarta, młodzi pobrali się, dzienniki szwedzkie miały piękny temat do artykułów, a sentymentalni Szwedzi od tej pory znaczki 12-örowe nazywają „miłosnemi znaczkami pocztowemi“.

Ile nowych znaczków pocztowych wydano w roku 1930? W roku ubiegłym ukazało się ogółem 1660 nowych znaczków, z czego na poszczególne części świata przypada:

Europa	640 sztuk	(38·5%)
Azja	200 sztuk	(12·0%)
Afryka	330 sztuk	(20·0%)

Ameryka	410	sztuk	(24.5%)
Oceania	80	sztuk	(5.0%)
Razem	1660	sztuk	(100·0%)

W roku 1929 wydano nowych znaczków 1380, a więc o 260 mniej aniżeli w roku ubiegłym.

Minister roznosicielem depesz. Obecny angielski minister poczt i telegrafów, Lee Smith, opowiada o zabawnem zdarzeniu, które mu się przytrafiło, gdy bawił niedawno na urlopie w pewnym zakątku Walji Minister, wszedłszy do biura pocztowego, aby kupić znaczków pocztowych, zauważył, że jedyna urzędniczka, a zarazem telegrafistka tego biura, jest wprost w rozpaczy. Zapytał więc o powód tego zdenerwowania i otrzymał odpowiedź, że nadeszła depesza terminowa, która ma być natychmiast odesłana adresatowi, tymczasem chłopiec biurowy roznosi właśnie listy. Według zaś przepisów pocztowych nie wolno urzędniczce opuścić pod żadnym pozorem biura pocztowego, ma jednak prawo powierzyć, w braku roznosiciela depesz, depeszę terminową osobie budzącej zaufanie, do odniesienia adresatowi za wynagrodzeniem 3. pensów. Minister, widząc rozpacz urzędniczki, podjął się odniesienia depeszy. Panna spojrzała wobec tego uważnie na usłużnego klienta i rzekła: — Wygląda pan na człowieka, któremu można zaufać. W imię więc Boże powierzam panu depeszę. Minister nietylko odniósł zaraz wręczony sobie telegram pod wskazanym adresem, ale także przyjął zarobione uczciwie trzy pensy. Na pytanie jednak co sobie za te trzy pensy kupił, odpowiada tylko uśmiechem.

Olbrzymie oszustwo z używanemi amerykańskiemi znaczkami pocztowemi. Z Budapesztu donosi (Rg): Budapeszteńskie władze bezpieczeństwa przeprowadzają obecnie wspólnie z amerykańskim komisarzem policji Valancinem, przybyłym specjalnie do Budapesztu, dochodzenia w sensacyjnej sprawie. Stwierdzono mianowicie, że wielka ilość listów, wysyłanych ze Stanów Zjednoczonych do Europy, zaopatrzona jest w używane i chemicznie oczyszczone znaczki pocztowe. Ślady przeprowadzonego natychmiast śledztwa, prowadziły do Budapesztu, gdzie prawdopodobnie znajduje się centrala owej „chemicznej pralni“ znaczków amerykańskich, która towar swój wysyłała następnie via Hamburg do większych miast w Stanach Zjednoczonych. Według obliczeń amerykańskich urzędów pocztowych, straty poniesione przez pocztę dochodzą półtora miljona dolarów.













Pierwsze znaczki pamiątkowe Indji angielskich. Z okazji otwarcia miasta Delhi, które obecnie ma być stolicą Indji angielskich, wydał zarząd pocztowy ładną serję znaczków pamiątkowych złożoną z sześciu następujących wartości: 1/4a brunatno-oliwkowy (baszta Rucana Qila) 1/2a zielono-oliwkowy (pomnik ku czci poległych żołnierzy), 1a brunatno-lila (parlament indyjski), 2a niebiesko oliwkowy (pałac wicekróla), 3a czerwono-brunatny (pałac rządowy), 1r fioletowo-zielony (podobizna króla angielskiego na tle pałacu rządowego).

700-letnią rocznicę zgonu św. Antoniego z Padwy upamiętniły Włochy wydaniem serji znaczków okolicznościowych z rysunkami przedstawiającemi ważniejsze zdarzenia z życia świętego. Serja ta obejmuje siedem wartości a to: 20 c. lila (św. Antoni wstępuje do zakonu OO. Franciszkanów i otrzymuje z rąk św. Franciszka suknię zakonną), 25 c. zielony (kazanie św. Antoniego do ryb), 30 c. brunatny (klasztor Oliwaros w Hiszpanji), 50 c. fioletowy (Bazylika św. Antoniego w Padwie), 75 c. czerwony (zgon św. Antoniego w klasztorze Arcella w Padwie), 1·25 l. niebieski (św. Antoni nawraca niewiernych), 5 l.+2·50 l. oliwkowy (św. Antoni z Dzieciątkiem Jezus na ręku, w otoczeniu modlących się wiernych).

„Mophila“. W dniach 22—30 sierpnia br. miasto Hamburg gościć będzie w swych murach międzynarodową wystawę filatelistyczną, nad którą protektorat objął prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg. W skład komitetu honorowego wchodzi 140 wybitnych przedstawicieli całego świata filatelistycznego. Polskę reprezentują pp. Wł. Polański, Wł. Rachmanow i St. Rembielin-

ski. Wystawa ta urządzona w halach wystawowych hamburskiego Ogrodu Zoologicznego, obejmować będzie XIII następujących działów: I. Znaczki pocztowe. II. Całostki. III. Poczta lotnicza. IV. Kasowniki stare. V. Kasowniki obecne. VI. Zbiory obejmujące eksponaty z czasów przedznaczkowych. VII. Znaczki stemplowe i telegraficzne. VIII. Falsyfikaty. IX. Znaczki poczt prywatnych. X. Próbnodruki. XI. Dokumenty pocztowe. XII. Literatura. XIII. Przybory filatelistyczne. Jako odznaczenia przewidziane są nagrody honorowe, medale oraz plakiety złote, srebrne i bronzowe. Szczegółowy prospekt wystawy bezpłatnie wysyła zainteresowanym sekretarjat „MOPHILI“, Hamburg, 39, Sierichstrasse 42.

Propaganda budowy sterowców za pośrednictwem znaczków pocztowych. Godną naśladowania jest żywotność propagandy sowieckiej Oto jak donosi nam Sowiecki Związek Filatelistyczny, w miesiącu bieżącym ukaże się serja znaczków okolicznościowych, która ma za zadanie wywołać większe zainteresowanie wśród tamtejszej ludności, pierwszymi rosyjskimi sterowcami, „Prawda“ i „Kłym Woroszyłow“. Wspomniana serja obejmuje 5 następujących wartości: 10 kop. lila (sterowiec unoszący się nad stepami Syberji i południowej Rosji). 15 kop. niebieski (sterowiec na tle największego obecnie zakładu o sile wodnej, wybudowanego ostatnio nad Dnieprem). 20 kop. różowy (sterowiec przelatujący ponad mauzoleum Lenina w Moskwie). 50 kop. brunatny (sterowiec nad biegunem północnym). 1 rb. zielony (wnętrze fabryki sterowców). Znaczki powyższe wysyła Sowiecki Związek Filatelistyczny po cenie nominalnej. Zamówienia wraz z należytością należy kierować pod następującym adresem: Association Philatelique, Moscou, (Russie) Nastasinsky 3.

Literatura

Les services postaux en Pologne nakładem dziennika „Le Messager Polonais“ Warszawa 1931. Przy poparciu Ministerstwa Poczt. Telegrafów i Telefonów i staraniem kierownika Muzeum tegoż Ministerstwa p. W. Polańskiego, oraz przy współpracy najwybitniejszych filatelistów polskich jak panowie: Włodzimierz Polański, Włodzimierz Rachmanow i Stanisław Rembieliński, ukazał się w lutym r. b., bogato ilustrowany dodatek filatelistyczny do czasopisma „Le Messager Polonais“, wydawanego w Warszawie, w języku francuskim. Szatą zewnętrzną współzawodniczy ten

dodatek z wytwornie wydawanemi — od czasu do czasu — filatelistycznemi dodatkami ilustrowanemi do francuskiego czasopisma „L'illustration", a ponieważ dodatek „Messager'a" przeznaczony jest na propagandę zagraniczną, więc śmiało rzec można, że jest bardzo ciekawy i że zasługuje na specjalną uwagę. Na czoło dodatku wysuwają się oryginalne portrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego — artystycznie wykonane ze znaczków pocztowych sposobem mozajkowym, przez p. J. Mikosia. Dalej idzie fotografja Ministra Poczt, Telegrafów i Telefonów pana płk. Inż. Ignacego Boernera. Na stronicy czwartej widzimy podobizny dokumentów i stempli pocztowych z epoki stanisławowskiej, poczem idą zdjęcia z filatelistycznej wystawy wszechpolskiej w Warszawie w r. 1928 i z Berlińskiej „Iposty". Do ciekawych (i bodaj że poraz pierwszy reprodukowanych), należy fotografja obrazu J. Rosena, przedstawiającego dany budynek z dyliżansem pocztowym. Niemniej ciekawe są ilustracje: dawnej poczty w Gdyni (rudera) i nowoczesnego, monumentalnego gmachu pocztowego, zajmującego teraz jej miejsce. Na zakończenie idą dwa wnętrza (fragmenty) Muzeum Ministerstwa P., T. i T., fotografja z polskiej wystawy filatelistycznej w Paryżu w r. 1925 i wreszcie polska pieczęć pocztowa — z epoki saskiej. Interesujące artykuły traktują o organizacji polskiego Ministerstwa P., T. i T. (Biuro Prasowe M. P. T. i T.); o służbie pocztowej w dawnej Polsce (Włodzimierz Polański), o Muzeum pocztowem w Warszawie (Włodzimierz Polański), o filatelistyce polskiej (Włodzimierz Rachmanow i wreszcie o udziale Polski w międzynarodowych wystawach filatelistycznych (Stanisław Rembieliński). Okładkę zdobi wielobarwna podobizna szyldu pocztamtu słonimskiego z XVIII. wieku) własność Muzeum M. P. T. i T.

A. B. Piaskowski.

Wiadomości bieżące

Następny numer I. K. F. ukaże się dnia 25 czerwca b. r. Ostateczny termin nadsyłania ogłoszeń upływa dnia 15 czerwca br.

Filatelistyka w Polskiem Radjo. Zgodnie z notatką zamieszczoną w poprzednim numerze, P. Tadeusz W. Zieliński, sekretarz Polskiego Związku Akademików-Filatelistów, wygłosił dnia 28 u. m. przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radja, po-

gadankę p. t.: „Filatelistyka i jej wyznawcy“. Jak stwierdziliśmy, audycja ta wywołała ogólne zainteresowanie nietylko w sferach filatelistycznych, lecz także wśród wielu radjosłuchaczy, dotychczas z filatelistyką nie mających nic wspólnego. — W następstwie tego wygłosi p. T. W. Zieliński szereg dalszych, popularnych pogadanek filatelistycznych o terminie których Czytelnicy nasi dowiedzą się z programów Rozgłośni Lwowskiej P. R. oraz komunikatów Związku zamieszczonych w pismach codziennych.

Podziękowanie. Zarząd Polskiego Związku Akademików-Filatelistów poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania WP. Inż. J. S. Petry'emu dyrektorowi Rozgłośni Lwowskiej „P. R.“ i jej sekretarzowi WP. B. Sadowskiemu za wprowadzenie popularnych pogadanek z zakresu filatelistyki, które w niemałym stopniu przyczynią się do spopularyzowania ideji filatelistycznej wśród szerokich mas polskich radjosłuchaczy. — Za Zarząd: Jerzy Zadurowicz, prezes, Marjan Skuła, członek wydziału.

Ogłoszenia

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Celem nawiązania stosunków wymiennych (z wykluczeniem kupna) poszukujemy członków do związku wymiennego „PRANGL". Bezpłatnych informacyj udziela: **R. Prangl**, Graz (Austrja) Stempfergasse 10.

Wspaniałe wybory znaczków całego świata po b. niskich cenach wysyłam na żądanie. Nigdzie taniej! Pocztówka wystarczy. **Fr. Nocek, Tarnów.**

Uwaga! Za 3-5000 sztuk mieszanych zn. polsk. (także obieg.) dję w zamian równą ilość dobrze mieszanych ładnych zn. zagran. i zamorskich. **T. G. Müller, Łódź** Wólczańska 212.

Ostatnia okazja 1000 lepszych zn. polskich tylko 6·— zł. Porto 1 zł. **„Centrofil" Lwów,** Kurkowa 5.

Kupię znaczki dopłatne wydania Krakowskiego (porto) 10, 20, 30 h i 1 kor. Gwarancję i cenę podać. **R. Kautz, Łódź** Zakątna 34/II.

Bogato zaopatrzony cennik zn. na rok 1931 wysyła na żądanie darmo **Z. Poppers** Przemyśl

Sprzedam więcej dającemu kompletny zbiór bonów żywn. wyd. przez niemców podczas okupacji Warszawy. Oferty kierować: **Z. Piekuth, Warszawa** Krochmalna 57-42.

Prosimy

uważnie przeczytać

PAKIETY

100	miesz. zn.	Rosji Sow.	4·—
200	„ „	Ukrainy	5·—
200	„ „	zamorsk.	5·—
2000	„ „	cał. świata	6·—
5000	„ „	„	12·-
10000	„ „	„	20·—

POLSKA

Okazja 1000 zn. polsk. nieuż. (opł. dopł. nieb. czerw. urzęd Konst. Sejm Czerw. krzyż. i t. d.)

cena 10·— zł.

3 f.-20 mk. 20 w. 100 serji	28·—
3 h-500 h dopł. 100 „	12·—
3 000.000 dopł. 100 szt.	4·50
1, 2, 3 milj. dopłat 10 serji	3·—
Pomnikowe 4 w. kpl.	1·50
P. K. L. 11 w. „	2·—
Lublin 10 w. „	8·—
Tarnów I. (na liście) 16 w.	18·—
„ II. „ „ 15 w.	10·—
Korp. Polski II. 2 w.	2·—
I. wyst. marek kpl. na liście ze stempl.	1·50
Lotnicze pozn. 2 w. na liście stempl. Lotniczy	2·—
List z Raidu Bałtyck płk. Raiskiego	30·—
Oryg. Przedbórz wyd. I. 2 gr. na liście	6·—
To samo 4 gr.	6·—

Porto osobno. Przy zapytaniach zn. na odpowiedź

Tadeusz ZIELIŃSKI
Lwów, Pl. Akademicki.
Kawiarnia szkocka.
P. K. O. Warszawa Nr. 153.403.

OKAZJA! **OKAZJA!**

Uwaga: Nr. Nr. i wartość w/g Katal. Yverta 1931.

				za 1	10
Gdańsk	prowiz. 1 gld. 2 gld.	(173, 174,	wart. 45·— fr.)	1·20 —	10·—
	wyd. I. 1 „ 2 „	(191, 193	„ 42·5 „)	1·20 —	10·—
Litwa kow.	20 sk.	(Nr. 3	„ 40·— „)	2·60 —	23·—
	10 sk. — 50 sk.	(Nr. 18-23	„ 24·— „)	2·— —	17·—
Palestyna	50 m, 100 m.	(Nr. 73, 75	„ 21·— „)	1·40 —	11·—
Węgry	1, 2, 5 pengo	(395-97	„ 14·25 „)	1·10 —	8·—

WYBORY zn. całego świata wysyłamy za złożeniem kaucji lub podaniem I-rzędnych referencji.

Koszta przesyłki osobno. Zn. zamówione wysyłamy natychmiast po wpłaceniu całej należytości na konto P. K. O. Warszawa Nr. **152·836.**

„CENTROFIL" — LWÓW, Kurkowa 5

Redaktor odpow.: Jerzy Zagurowicz. **Druk. J. Landesberg, Złoczów**